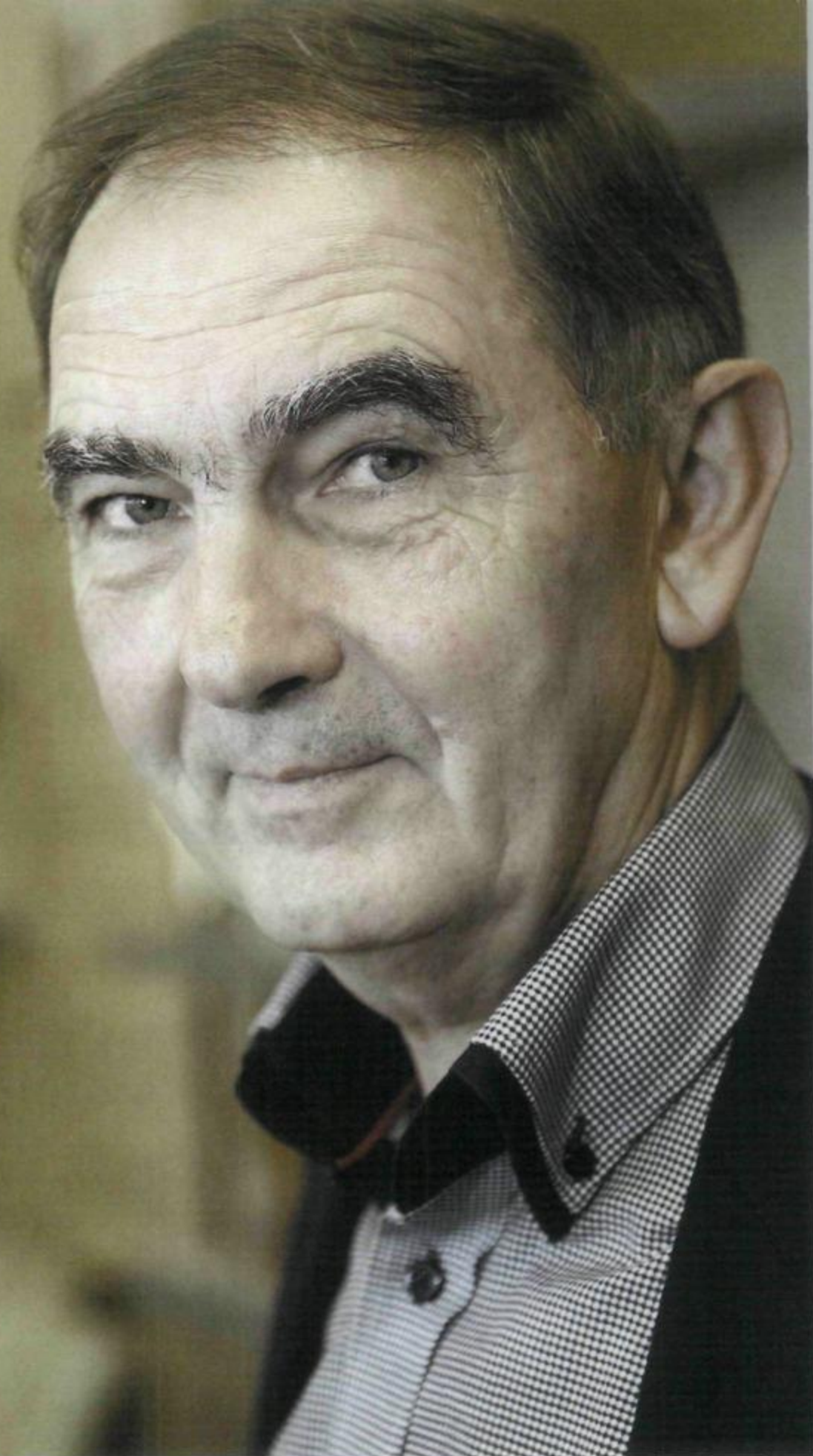


Jan
Mikołuszko

Przewodniczący
Rady Nadzorczej
Unibep SA

LIDER ZMIAN



Jan Mikołuszko, były Prezes Unibepu SA, obecnie, po 36 latach kierowania spółkami jako Przewodniczący Rady Nadzorczej firmy, przyznaje, że decyzja o rezygnacji ze stanowiska prezesa była trudna, ale zarazem bardzo korzystna dla niego i dla spółki. Nowy zarząd ma lepsze wyniki, wszystkich sześć biznesów jest rentownych, a firma pracuje nad strategią do 2020 roku i później. Pomysłodawca i Prezes Polskiego Klastra Eksporterów Budownictwa. Lider zmian. Zbudował nowoczesną, efektywną europejską firmę. Spełniony biznesowo i rodzinie. Nie spoczywa na laurach, wciąż widzi potrzebę zmian. Polski Herkules 2016.

Danuta Burzyńska: Jest Pan jedną z najważniejszych postaci branży budowlanej ostatnich 20 lat w Polsce. Odnosił Pan sukces, budując polską firmę wykonawczą o silnej i ugruntowanej pozycji na rynku lokalnym, regionalnym, krajowym, jak również za granicą. Jak to się stało, że do aktywności i zmian zainspirował Pan nawet Bielsk Podlaski?

Jan Mikołuszko: Najpierw może przekształcając PBRol w Unibud, pokazałem, że jednak można „wziąć sprawę w swoje ręce”. To była pierwsza spółka w województwie podlaskim, a trzecia z branży budowlanej w kraju, która weszła na Giełdę Papierów Wartościowych. Później, gdy po raz

drugi wprowadziłem na giełdę już swój Unibep, faktycznie trochę zainspirowałem do zmian to miasteczko, które, choć liczy zaledwie 28 tysięcy mieszkańców, jest przykładem niesamowitej aktywności przedsiębiorstw i jest otwarte na zmiany. I co się z Bielskiem stało? Otóż zewnątrzni doradcy, badając województwo podlaskie w nowej strategii, ustalili, że Bielsk wybija się spośród innych i w związku z tym, ku zaskończeniu i zawiści pozostałych, został zaliczony obok Suwałk i Łomży – bo co do Białegostoku, to wiadomo, że jest on metropolią w regionie Polski północno-wschodniej – do miast subregionalnych. A co jest wyrazem tego, że to jest miasto